

Marian Edward Czarowicz

1909-1982

Absolwent Wydziału Nawigacyjnego (ekstern) z 1937 r., bosman na „Elemce”, uczestnik konwojów atlantyckich oraz inwazji na Afrykę i Włochy, „prawdziwy bohater morza” – jak nazywali go przyjaciele, odznaczony w 1944 r. Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami, przedsiębiorca w USA.

Urodził się 8 listopada 1909 r. w Żółkwi (rodzice Edward i Helena). Tak o przyjacielu napisał Jan Starzycki (abs. WN z 1932): „Poznaliśmy się w zaraniu naszej pracy na morzu w roku 1930. Dla Mariana i dla mnie s/s «Rewa» była pierwszym statkiem handlowym, gdzie zaokrętowaliśmy się w charakterze praktykantów pokładowych. Początki nie były łatwe i trzeba było ponieść niejedną ofiarę, aby pokonać piętzące się przeszkody życia zbiorowego na statku. W tymże roku wstąpiłem do Szkoły Morskiej, a Marian [...] rozpoczął pływanie w Marynarce Handlowej. W parę lat później odnowiliśmy swą przyjaźń, gdy po ukończeniu Szkoły Morskiej rozpocząłem pływanie w GAL-u. Zostałem już tam doświadczonego i bardzo cenionego marynarza. W hierarchii statkowej szybko awansował i na to, co innym przychodziło po latach, jemu wystarczyły miesiące. Ta predestynacja do zawodu marynarza cechowała go i wyróżniała spośród innych.

W latach 1934/1935 na statku żaglowym «Elemka», nabytym przez Ligę Morską i Ko-

lonialną, powierzono mu stanowisko bosmana. Jedyny rejs, jaki ten żaglowiec zrobił z ładunkiem na Morze Śródziemne, przejdzie do historii naszych poczynań na morzu¹.

Bez uczęszczania na zajęcia do Szkoły Morskiej zdał egzaminy jako ekstern i w 1937 r. i z dyplomem oficera marynarki handlowej został oficerem pokładowym na m/s „Piłsudski”.

„Dzień 1 września zastał mnie w Invernes, Szkocja. Potem pływałem jako IV oficer na m/s «Piłsudski» do chwili zatonięcia 26 listopada 1939 r. Wyratowany po czterech godzinach w łodzi ratunkowej przez angielski okręt wojenny. Potem służba wojenna na s/s «Chorzów» jako II oficer między Anglią i Francją – do upadku Francji. W ostatniej podróży z Francji do Anglii przewieźliśmy polskich lotników i arrasy wawelskie. Bezczenny ładunek, składający się z 82 skrzyń ze skarbami wawelskimi, dowiozły do portu francuskie ciężarówki, których kierowcy odmówili dalszego transportu. „Możliwość ewakuowania skarbów narodowych na «Chorzowie» stanowiła niewątpliwie łaskę Opatrzności”².

„Chorzów” wyszedł z Bordeaux, mając pełne ładownie żołnierzy i cywilów. W niewielkim kambuzie kucharz, zamiast dla 20, przyrządzał posiłki dla 212 osób³.

Statek pomyślnie dotarł 21 czerwca do małego portu Falmouth w Kornwalii, choć i w drodze nie zabrakło emocji. Na redzie Le Verdon został zaatakowany przez niemieckie samoloty. Najbardziej jednak obawiano się ataku U-bootów. Gdy rankiem drugiego dnia rejsu natrafiono na cztery szalupy z zatopionego statku pasażerskiego, prof. Karol Estreicher „wyciągnął z kufra najcenniejszy skarb narodowy – «Szczerbiec», przymocował go do deski i zaopatrzył w metkę zamkniętą w butelce, aby w razie zatonięcia «Chorzowa» miał szansę uratować się, choćby wszyscy zginęli”⁴.



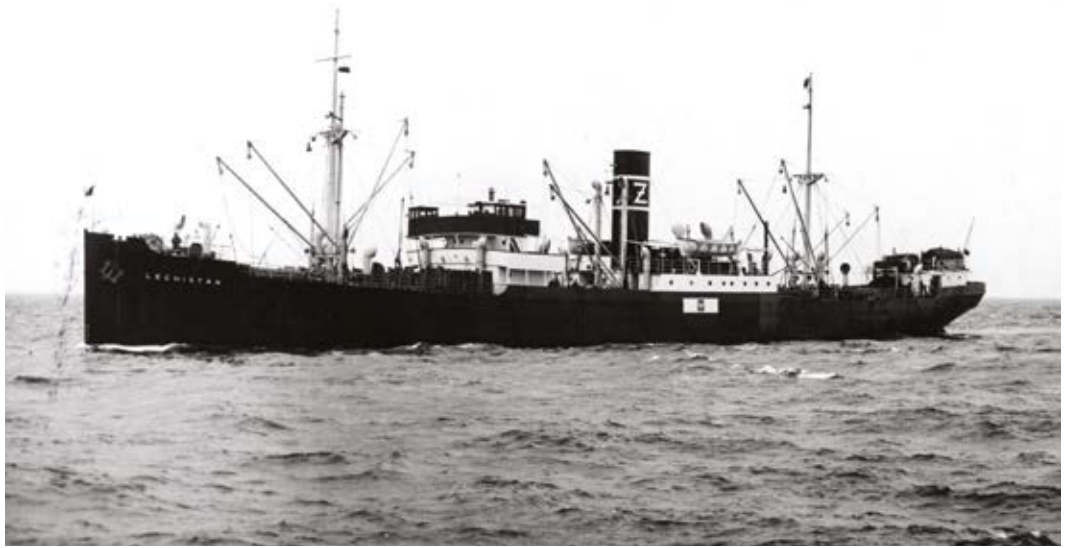
„Elemka”



Ryc. 25-27. Ewakuacja z Francji: „Chorzów”, dowodzony przez kpt. z.w. Zygmunta Górę, wywiózł do Anglii skarby wawelskie. polscy żołnierze schodzą z „Sobieskiego” w angielskim porcie



Ewakuacja z Francji na s/s „Chorzów” i kpt. Zygmunt Góra (abs. WN z 1930)



M/s „Lechistan”

Narodowe skarby popłynęły następnie „Batorym” do Kanady z kpt. Zygmuntem Deyczakowskim, a kpt. Zygmunt Góra otrzymał Krzyż Zasługi z Mieczami.

„Spotkaliśmy się ponownie – pisał Jan Starzycki – w 1940 r., jak Marian schodził z «Chorzowa», a ja mustrowałem tam jako pierwszy. Marian został przeniesiony na m/s «Lechistan»⁵ i do czerwca 1941 r. pływał jako II oficer w konwojach do Kanady i do Nowego Jorku. Od sierpnia 1941 r. był I oficerem na m/s «Rozewie» w rejsach do Ameryki Południowej.

Wspominał Marian Czarowicz: „Podczas mego urlopu w sierpniu 1942 r. «Rozewie» zostało zatopione koło Trynidadu przez łódź podwodną. W październiku 1942 r. w Nowym Jorku zamustrowałem na s/s «Narwik» jako I oficer. Statek został załadowany bronią, amunicją i tankami (czołgami). Po wylądowaniu w Suezie popłynęliśmy do Ismail, gdzie statek został przygotowany do przewożenia sprzętu i wojsk do inwazji. Z Ismail do Aleksandrii, następnie do Tripolis, gdzie załadowano wojsko i sprzęt wojenny. Na «Narwiku» brałem udział w inwazji na Salerno i Anzio⁶. Za akcję podczas nalotów niemieckich pod Anzio został udekorowany Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami.

Po inwazji pływał z ładunkiem broni i amunicji z Afryki do Włoch. W 1944 r. „Narwik” został wysłany do Anglii po ładunek amunicji i broni – tyle, że część pocisków

armatnich przeznaczonych dla Gibraltaru okazała się nieodpowiedniego kalibru.

„Z Afryki na statku amerykańskim popłynąłem do Anglii, stamtąd na s/s «Wisła» do Nowego Jorku na urlop. Po urlopie zamustrowałem na m/s «Lechistan» jako I oficer. Woziliśmy sprzęt wojenny do Anglii w konwojach. Na m/s «Lechistan» pływałem do października 1945 r.”⁷

Po wojnie osiadł w Nowym Jorku z zamiarem ułożenia sobie życia rodzinnego. Wspólnie z Pawłem Jeśmanem (abs. WM z 1939) założył warsztat, który wkrótce już jako poważny zakład EM-EF-KEY Corporation rozpoczął produkcję dla przemysłu lotniczego. W Nowym Jorku zaczął nowe życie po tej stronie oceanu.

„Rozpoczęli od produkcji puderniczek, które można było używać nawet w ciemności, bowiem przy otwieraniu zapalała się żaróweczka zasilana baterijką. Pomysł i wykonanie otwarło drogę do dalszych sukcesów. Zakład Mariana i jego współtowarzyszy okazał się przystanią dla naszych «spieszonych» kolegów w ciężkim okresie przystosowywania się do nowych warunków życia. [...] Wszyscy, którzy znali Mariana, byli pod urokiem Jego postaci. Dobry kolega, uczynny, nie odmawiał podania ręki tym, którzy na to zasługiwali. Nie poddawał się przeciwnościom, ale je pokonywał”⁸.

„Odwiedzając New York w latach 60. na m/s «Tropwood», spotykaliśmy się prawie

na każdym postoju. Przypominam sobie, jak z Marianem, wspinając się do moich pomieszczeń i przechodząc obok kabiny st. oficera J. Żukowskiego, zauważyłem go siedzącego za biurkiem. Poprosiłem Mariana do otwartej kabiny z zamiarem zapoznania ich z sobą. Obaj, Marian i Żukowski, wyróżniali się bujnym i starannie utrzymanym owłosieniem. Obaj osiwiali przedwcześnie. Po przywitaniu przypatrywali się sobie i naraz Żukowski oświadczył, że przecież już kiedyś się spotkali. Po pewnym czasie Marian zapytał Żukowskiego, czy nie pływał na «Piłsudskim», na to Żukowski odpowiedział: przecież ratowaliśmy się z «Piłsudskiego» na tej samej tratwie”⁹.

„Tak Marian, jak i Paweł podawali serdeczną rękę koleżeńską wielu kolegom w potrzebie i trudnych warunkach na obcej ziemi. W latach ostatnich Marian prowadził firmę sam, gdy odeszli Pleuss [abs. WM z 1932], Gajdziewski, Omielinowski, wspominałem tylko paru. Długo z Marianem razem pracowali. Niech Mu będzie lekką ziemia tutaj”¹⁰ – zamieścił serdeczne słowa w „Okólniku” Bolesław Dzikowski (abs. WN z 1937), podpisując się: „Ex 2-gi z «Lechistana»”.

Marian Czarowicz zmarł 10 lipca 1982 r. „Po znojnym żywocie odszedł od nas przedwcześnie, pozostawiając w nieutulonym smutku żonę Irenę oraz syna Krzysztofa z rodziną oraz wielu przyjaciół, w których pamięci będzie żył na zawsze”¹¹.



Źródła: *Kadry morskie Rzeczypospolitej*, tom I, pod red. Jana Kazimierza Sawickiego, wyd. II, Gdynia 2000; Jan Kazimierz Sawicki, *Zdrada alianckiej bandery*, Gdynia 1991; Wadim Konstanty Taniewski-Elliott, *Spis personelu zatrudnionego na statkach Polskiej Marynarki Handlowej w latach 1939-1945*, Gdańsk 1981; *Biografie oficerów Polskiej Marynarki Handlowej z II wojny światowej 1939-1945*, oprac. dr Stanisław Kozak, Gdynia 1989; Jerzy Miciński, *Księga statków polskich 1918-1945*, tom 2, Gdańsk 1997; londyńskie „Okólniki”.

1 Bolesław Dzikowski, *Z żałobnej karty*, „Okólnik” 1983, nr 148, s. 47.

2 Jan Starzycki, *Wspomnienie pośmiertne*, „Okólnik” 1983, nr 147, s. 43-44.

3 Jerzy Miciński, *Księga statków polskich 1918-1945*, tom 2, Gdańsk 1997, s. 157-158.

4 Jan Kazimierz Sawicki, *Zdrada alianckiej bandery*, Gdynia 1991, s. 33.

5 Jerzy Miciński, op. cit., s. 158.

6 Jan Starzycki, op. cit. s. 44.

7 *Biografie oficerów Polskiej Marynarki Handlowej z II wojny światowej 1939-1945*, oprac. dr Stanisław Kozak, Gdynia 1989, s. 40.

8 Ibidem.

9 Jan Starzycki, op. cit., s. 44.

10 Ibidem.

11 Bolesław Dzikowski, op. cit. s. 47.

12 Jan Starzycki, op. cit., s. 43-44.